

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SSO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Łagoda

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 marca 2018 roku, sygn. akt I C 1313/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II, IV i V w ten sposób, że:

- 1. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki M. B. dalszą kwotę 10 412 (dziesięć tysięcy czterysta dwanaście) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 października 2017r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**
- 2. odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi;**
- 3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6 118 (sześć tysięcy sto osiemnaście) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 4 500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

V. odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym;

VI. nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 507 (pięćset siedem) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Iwankiewicz Halina Zarzeczna Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt I ACa 366/18

UZASADNIENIE

Powódka M. B. w pozwie przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniosła o dokonanie sądowej waloryzacji wartości świadczenia pośmiertnego należnego jej na podstawie polisy (...) z dnia 11 listopada 1983 r. i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 214.645 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie, powódka podała, że jej matka G. B. zawarła z pozwanym - (...) Spółką Akcyjną (ówczesnie (...) Zakładem Ubezpieczeń) w dniu 6 czerwca 1975 r. w S. umowę ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy XII z umówionym wiekiem 60 lat. Jako osobę uposażoną wskazano w umowie powódkę - M. B.. Na potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia wydana została polisa nr (...). Ubezpieczona dokonała 30 maja 1975 r. wpłaty kwoty 100.000 starych zł, w dniu 27 sierpnia 1976 r. kwoty 50.000 starych zł i w dniu 12 listopada 1977 r. kwoty 50.000,00 starych zł tytułem opłacenia składki. W dniu 11 listopada 1983 r. strony ww. umowy dokonały zmiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną według taryfy XVIII. Na potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia wydana została polisa nr (...). Zdaniem powódki wysokość świadczenia pośmiertnego powinna być zwaloryzowana i wynosić 226.448,90 zł., a miarodajnym kryterium waloryzacji jest przeciętne wynagrodzenie netto w chwili wpłaty składek oraz w chwili, w jakiej powinno dojść do wypłaty świadczenia.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany podniósł, że dochodzona przez powódkę kwota świadczenia na mocy pozwu jest bardzo wygórowana, niczym nie uzasadniona w okolicznościach sprawy, a ponadto nieuzasadnione byłoby obciążenia pozwanego wszelkimi kosztami zmiany siły nabywczej pieniądza.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 111.862 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 października 2017 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił powództwo, znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu oraz nakazując pobrać od powódki M. B. z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.366,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i zasądzając od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.366,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd I instancji stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny był w swoich podstawowych elementach bezsporny. Po pierwsze, nie stanowiła przedmiotu sporu okoliczność, iż powódce jako osobie uposażonej należy się świadczenie pośmiertne w związku z zawarciem przez jej matkę G. B. umowy ubezpieczenia renty odroczonej, która przewidywała oprócz wypłaty na rzecz ubezpieczonej renty, również wypłatę na rzecz uposażonego świadczenia pośmiertnego w związku ze zgonem ubezpieczonego. Po drugie, bezsporny był fakt,

iż strona pozwana wobec śmierci ubezpieczonej wypłaciła powódce kwotę 11.804,46 zł jako zapłatę zwaloryzowanego świadczenia pośmiertnego, lecz powódka nie zgodziła się z tak ustaloną wysokością świadczenia.

Za podstawę prawną żądania Sąd przyjął art. 358¹ § 3 k.c., zgodnie z którym w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub w umowie. W ocenie Sądu świadczenie objęte pozwem mogło co do zasady podlegać waloryzacji sądowej. Po podpisaniu umowy następowały bowiem procesy inflacyjne, których skali i czasu trwania strony nie były w stanie przewidzieć w takim stopniu, by móc w chwili podpisywania umowy w pełni skutecznie przeciwdziałać ich negatywnym skutkom. Od lat 70-tych XX w. doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, a największą inflację odnotowano na przełomie 1989-1990 roku. Dla przykładu wskazano, że w pierwszym kwartale 1989 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 86.458 zł, w czwartym kwartale 1989 roku – 437.506 zł, w pierwszym kwartale 1990 roku – 731.214 zł, w czwartym kwartale 1990 roku – 1.436.807 zł. (dane powyższe wynikają z Komunikatów Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego publikowanych w Monitorze Polskim). Istotna zmiana siły nabywczej pieniądza sprawiła, że wartość wpłaconych przez matkę powódki składek tytułem umowy ubezpieczenia wynosi obecnie 20 zł (200.000 str. zł). W tej sytuacji według Sądu zachodzą podstawy do dokonania sądowej waloryzacji należnego od pozwanego powódce świadczenia pośmiertnego.

Powołując się na orzecznictwo Sadu Najwyższego, Sąd wskazał, że brak było podstaw do przyjęcia stanowiska strony powodowej, iż przedmiotem waloryzacji w niniejszej sprawie powinna być kwota świadczenia pośmiertnego podwyższona na mocy umowy z 11 listopada 1983 roku w przedmiocie zmiany renty odroczonej na rentę natychmiast płatną. To podwyższenie nominalnej sumy ubezpieczenia wprowadzone do umowy po jej zawarciu, bez konieczności zapłaty dodatkowej składki, wywołane występującą już wówczas znaczną inflacją, stanowiło w istocie waloryzację umowną pierwotnego świadczenia, której nie można uwzględniać przy dokonywaniu waloryzacji sądowej.

Dalej Sąd podniósł, że przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie wskazuje konkretnych mierników waloryzacji. Należy on do tak zwanych klauzul generalnych, zapewniających pewną elastyczność w stosowaniu prawa. Wskazane w nim zwroty, takie jak „interesy stron”, czy „zasady współzycia społecznego” są niezdefiniowane przez ustawodawcę i nieostre. To prowadzi do wniosku, że zmiana sposobu spełnienia świadczenia przewidzianego w umowie lub wysokości tego świadczenia pozostawiona została uznaniu sądu opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd wziął pod uwagę to, iż w 1975 roku ubezpieczona wpłaciła składkę w kwocie 100.000 zł, w 1976 roku składkę w kwocie 50.000 zł i w 1977 roku również składkę w kwocie 50.000 zł. Świadczenie na dzień płatności renty - 6 listopada 1983 roku - wynosiło zatem 229.000 zł. Na kwotę tę składała się suma składek oraz coroczne zwiększenia skład o 2% - za rok 1976 o 2% od kwoty 100.000 zł (2.000 zł), za rok 1977 o 2% od kwoty 150.000 zł (3.000 zł) a od roku 1978 do roku 1983 o 2% od kwoty 200.000 zł (24000 zł). Następnie kwota ta miała ulegać zwiększeniu o 2% corocznie od następnego roku kalendarzowego po roku płatności renty. Następnie kwota 229.000 zł (świadczenie obliczone na dzień płatności renty) corocznie od roku 1984 do roku 2017 winna ulec zwiększeniu o 2%, czyli o 4580 zł corocznie. To daje kwotę 380.140 zł (229.000 zł + 4580 pomnożone przez 33 lata). Ubezpieczony płacąc w 1977 roku ostatnią składkę mógł więc zakładać, że uposażony po 40 latach otrzyma kwotę 380.140 zł. Kwota ta w 1977 roku (tj. roku uiszczenia ostatniej składki) odpowiadała około 82,7 przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniom (przeciętne wynagrodzenie w 1977 roku wynosiło 4.596 zł). Tyle zatem w ocenie Sądu winien wynosić współczynnik waloryzacji. W ocenie Sądu suma świadczenia powinna być odnoszona do przeciętnego wynagrodzenia z 1977 roku. dopiero bowiem w tej dacie, tj. po uiszczeniu ostatniej składki, ubezpieczony mógł przewidywać i oceniać wysokość świadczenia należnego uposażonemu skoro zależna ona była od sumy składek.

Podkreślono przy tym, iż corocznego podwyższenia świadczenia o 2% nie należy wiązać z inflacją, i nie można tego zastrzeżenia, z uwagi na jego znikomą wartość ekonomiczną w ciągu roku, oceniać jako waloryzacji umownej świadczenia. Była to raczej forma zwiększenia kapitału, tj. niejako bonus wynikający z długoterminowości powierzenia ubezpieczycielowi składek z odroczeniem wypłaty świadczenia ubezpieczyciela zarówno z tytułu renty, jak i

świadczenia pośmiertnego bez wycofania składek. Stąd też waloryzacją powinna być objęta kwota wpłaconych składek podwyższona corocznie o 2% zgodnie z zasadami wskazanymi w pierwotnej umowie.

Jakkolwiek waloryzacja powinna uwzględniać stan na chwilę orzekania jednak biorąc pod uwagę, że świadczenie miało być wypłacone we wrześniu 2017 r. i doszło wówczas do spełnienia częściowego świadczenia, jak też uwzględniając że pomiędzy wrześniem 2017 r. a stanem obecnym nie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, zasadne było - zdaniem Sądu - wyliczenie w oparciu o przeciętne wynagrodzenie w II kwartale 2017 r. wynoszące 3007,25 zł netto. Kierując się więc wynagrodzeniem netto za II kwartał 2017 roku oraz ustalony wyżej współczynnik, zwaloryzowane w pełni świadczenie powinno wynieść 248.699,56 zł. W ocenie Sądu, strony powinny być jednak obciążone skutkami inflacji mniej więcej po połowie. Stąd też tytułem zwaloryzowanego świadczenia pośmiertnego Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanej kwotę 111.862 zł, uwzględniając, iż powódce została już wypłacona kwota 11.804,46 zł. W pozostałym zaś zakresie roszczenie powódki zostało oddalone jako nieusprawiedliwione w okolicznościach niniejszej sprawy.

Według Sądu podstawę orzeczenia o odsetkach za opóźnienie stanowiły przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. W myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzycielowi przysługują odsetki za okres opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia pozwany winien wypłacić świadczenie pośmiertne w terminie 14 dni od dnia następnego po dostarczeniu aktu zgonu ubezpieczonego. Decyzję w przedmiocie przyznania świadczenia i jego wysokości pozwana wydała w dniu 7 września 2017 roku. Reklamację i wezwanie do zapłaty kwoty objętej pozwem powódka nadała w urzędzie pocztowym w dniu 19 września 2017 roku. W tych okolicznościach domaganie się przez powódkę odsetek od zwaloryzowanego świadczenia od dnia 10 października 2017 roku Sąd uznał za zasadne. W tej bowiem dacie pozwana niewątpliwie posiadała wszelkie dane do przeanalizowania okoliczności sprawy i oceny zasadności roszczenia powódki. Stąd też żądanie odsetek uwzględnione zostało od daty wskazanej w pozwie. Nadmieniono też, iż strona pozwana roszczenia pozwu w zakresie daty naliczania odsetek w żaden sposób nie kwestionowała.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył orzeczenie w części:

a) w zakresie objętym pkt. 1 zasądzającym świadczenie ponad kwotę 61.378,00 zł, tj. co do kwoty 50 484 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz z rozstrzygnięciem o kosztach.

b) w pkt. 1 co do kwoty 1353,68 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 61 378 zł za okres od 10 października 2017 r. do daty wyrokowania

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

1. art. 358 1 § 3 k.c. polegające na błędnej wykładni przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a mianowicie :

a) brak rozważenia interesów stron w szczególności zastosowanie niewłaściwych kryteriów waloryzacji świadczenia pośmiertnego, bez uwzględnienia wartości wpłaconych przez ubezpieczonej składek do wysokości zwaloryzowanego świadczenia pośmiertnego - bez analizy siły nabywczej pieniądza w dacie wpłaty składek w odniesieniu do daty ustalenia wysokości należnego powódce świadczenia pośmiertnego

b) wadliwe wyliczenie wysokości zwaloryzowanego świadczenia pośmiertnego bez, szczegółowej analizy wartości nabywczej pieniądza w dacie wpłaty składek przez ubezpieczonej w odniesieniu do wartości nabywczej pieniądza w dacie ustalenia przez Sąd wysokości świadczenia pośmiertnego.

2. art. 481§ 1 i 2 k.c. polegające na błędnej wykładni przepisu poprzez przyjęcie, że odsetki ustawowe od zasądanego roszczenia należą się od daty 10 października 2017 r., tj. po upływie 30 dni od daty zgłoszenia przez powódkę reklamacji, podczas, gdy dopiero w dacie wyroku Sąd dokonał waloryzacji należnego powódce świadczenia pośmiertnego, a zatem według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, co oznacza, że uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania

Przedstawiając powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 50.484 zł oraz co do kwoty 1353,68 zł w zakresie skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 61.378 zł za okres od 10 października 2017 r. i zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, ponadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego także za postępowanie przed Sądem II Instancji, ewentualnie o uchylene wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei powódka zaskarżyła orzeczenie w części:

- 1) oddalającej powództwo, co do kwoty 76.928,24 złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 października 2017 r. do dnia zapłaty (pkt II sentencji wyroku),
- 2) znoszącej wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt III sentencji wyroku),
- 3) nakazującej pobrać od powódki M. B. z zasądanego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.366,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV sentencji wyroku).

Apelująca powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 358¹ § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w realiach niniejszej sprawy polegające na dokonaniu zwaloryzowania świadczenia w kwocie 248.699,56 oraz uwzględnieniu ryzyka zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym i określeniu podziału ryzyka pomiędzy strony mniej więcej po połowie (48% po stronie powódki i 52% o po stronie pozwanego), podczas gdy prawidłowe zastosowanie instytucji waloryzacji i prawidłowa w świetle zasad współzycia społecznego ocena interesów stron powinna doprowadzić do zwaloryzowania świadczenia do kwoty 286.563,85 zł oraz podziału ryzyka w wymiarze proponowanym przez powódkę, tj. w relacji 30% i 70%

2) art. 358¹ § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w realiach niniejszej sprawy polegające na zastosowaniu przeciętnego wynagrodzenia z 1977 roku jako współczynnika waloryzacji, podczas gdy prawidłowe zastosowanie instytucji waloryzacji i prawidłowa w świetle zasad współzycia społecznego ocena interesów stron powinna doprowadzić do zastosowania współczynnika waloryzacji w postaci średniego przeciętnego wynagrodzenia w okresie od 1975 r. do 1977 r., tj. w okresie opłacania składek.

II. Naruszenie prawa procesowego:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz okoliczności istotnych dla sprawy i w konsekwencji zastosowanie rozkładu ryzyka w wymiarze innym niż wskazywany w pozwie przez powódkę, podczas gdy zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności profesjonalizm, sytuacja ekonomiczna pozwanego, a także sytuacja życiowa i majątkowa powódki, cel umowy ubezpieczenia wysokość kwot wpłaconych przez ubezpieczoną oraz wysokość pobieranego przez ubezpieczoną świadczenia rentowego, powinna prowadzić do uznania, że ciężar ryzyka hiperinflacyjnego powinien być podzielony w relacji 30% po stronie powódki i 70% po stronie pozwanego,

2) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie przyjęcie do rozliczenia wynagrodzenia z kwartału poprzedzającego wydanie wyroku, (z IV kwartał 2017), albowiem wynagrodzenie to jest najbardziej uzasadnione okolicznościami sprawy, tj. terminem wykonania zobowiązania.

3) art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zniesienie wzajemnie kosztów postępowania między stronami oraz nakazanie ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwoty 5.366,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, podczas gdy koszty te z uwagi na specyfikę sprawy (uznaniowość) nie powinny obciążać powódki.

4) art. 102 k.p.c. poprzez jego nie zastosowania, w przypadku gdy zachodzi szczególny przypadek ze względu na sytuację finansową i faktyczną powódki

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wnoszę o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku: w zakresie pkt II sentencji wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty w wysokości 76.928,23 złotych (słownie: siedemdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia osiem złotych i dwadzieścia trzy grosze), w zakresie pkt III i IV sentencji wyroku poprzez zasądzenie kosztów postępowania od pozwanego i nakazanie ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego w części wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

Ponadto, wnoszę o:

3) zasądzenie na rzecz pozwanego od powodów kosztów postępowania za obie instancje, w tym wynagrodzenia radcy prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o jej oddalenie apelacji i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powódkę okazała się o tyle zasadna, że dokonana w jej wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy doprowadziła do jego częściowej zmiany. Apelacja pozwanego jako pozbawiona wystarczających podstaw, podlegała natomiast oddaleniu.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Sąd Apelacyjny podziela również dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną powództwa, nieco odmiennie jednak ujmując jedno z kryteriów waloryzacji przedmiotowego świadczenia, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku.

Dostrzeżenia jednocześnie wymaga, iż na etapie postępowania apelacyjnego spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył wyłącznie sposobu waloryzacji świadczenia pieniężnego należnego powódce z tytułu zawarcia w dniu 28 maja 1975 roku przez jej matkę G. B. z (...) Zakładem Ubezpieczeń Oddziałem Powiatowym w S. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowy ubezpieczenia renty odroczonej, w której to umowie wskazano, że uposażonemu, czyli powódce przysługuje - jeżeli zgon ubezpieczonego nastąpi w okresie wypłacania mu renty - jednorazowe świadczenie w wysokości wpłaconych składek. Skoro zatem w apelacjach obu stron podniesiono zarzuty odnoszące się do przyjętej przez Sąd I instancji metodyki waloryzacji, to celowym jest łączne odniesienie się do środków odwoławczych wywiedzionych przez obie strony, przy czym zaznaczenia wymaga to, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany przez powódkę, w istocie sprowadzał się do zakwestionowania kryteriów, jakie legły u

podstaw dokonanej w zaskarżonym wyroku waloryzacji, a nie oceny dowodów, czyli odnosił się do subsumcji nie kwestionowanego przez strony stanu faktycznego do normy prawnej zawartej w art. 358⁽¹⁾ § 3 k.c. W związku z tym marginalnie tylko wskazać należy, że podstawowym warunkiem wydania prawidłowego orzeczenia w sprawie jest zgromadzenie w całości materiału dowodowego niezbędnego dla rozstrzygnięcia istoty sprawy oraz dokonanie jego oceny zgodnie z wymogami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów zgodnie z którą, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności apelujący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego apelująca powódka upatruje w nieprawidłowym określeniu pomiędzy stronami sporu zakresu rozkładu ryzyka związanego z następstwami zjawiska hiperinflacji, nie może być zatem uznany za trafny przede wszystkim z tej przyczyny, że faktycznie skarżąca nie odwołuje się do wadliwości oceny dowodów, które były podstawą tych ustaleń, ale do tego, że bezsporne fakty, uwzględnione przez Sąd I instancji przy określaniu proporcji, w jakich obie strony należało obciążyć następstwami utraty wartości pieniądza, powinny prowadzić do odmiennego wniosku co do tego, w jakiej skali strony powinny uczestniczyć w następstwach ryzyka wskazanych wyżej zjawisk. Zarzut ten jest więc zarzutem odnoszącym się do oceny prawnej roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Za zasadny należało natomiast uznać zarzut powódki, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że współczynnik waloryzacji, powinien wynieść 82,7 odnosząc go do przeciętnego wynagrodzenia wyłącznie z 1977 roku. Rację trzeba bowiem przyznać apelującej, iż skoro ubezpieczyciel dysponował kwotą 100.000 zł już w 1975 roku, następną w wysokości 50.000,00 zł w roku 1976 i kolejną sumą 50.000 zł w roku 1977, to powinno się zastosować średnią przeciętnego wynagrodzenia z lat 1975-1977, która - co pozostaje poza sporem - wyniosła 4.263,33 zł (1975 - 3.913, 1976 - 4.281 zł, 1977 - 4.596 zł). Po podzieleniu kwoty umówionego świadczenia płatnego po okresie zakończenia ubezpieczenia (380.140,00 zł) przez kwotę przeciętnego wynagrodzenia z lat 1975 - 1977, wysokość wskaźnika przeciętnego wynagrodzenia wyniesie 89,17. Wbrew jednak odmiennemu stanowisku powódki, Sąd I instancji trafnie uznał, że wyliczenia waloryzacji należało dokonać w oparciu o przeciętne wynagrodzenie w II kwartale 2017 r. wynoszące 3.007,25 zł netto, biorąc pod uwagę, że świadczenie miało być wypłacone we wrześniu 2017 r. i wówczas doszło do częściowego spełnienia świadczenia, jak też uwzględniając to, że pomiędzy wrześniem 2017 r. a stanem obecnym nie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, a powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 10 października 2017 r., dając tym samym wyraz swojej niekonsekwencji.

Wskazane uchybienie w określaniu sposobu waloryzacji świadczenia prowadziło z kolei do podwyższenia kwoty odpowiadającej pierwotnej wartości nabywczej świadczenia, co wynikało z pomnożenia tego wynagrodzenia (3.007,25 zł) przez wskaźnik 89,17 i w konsekwencji dało kwotę 268.157 zł.

Określając wysokość zwaloryzowanego świadczenia pieniężnego, Sąd Apelacyjny miał na uwadze to, że dobór miernika waloryzacji oraz określenia ostatecznego jego rozmiaru ilościowego, na podstawie kryterium interesów stron stosunku zobowiązaniowego oraz zasad współżycia społecznego (argument z art. 358¹ § 3 k.c.), ma przede wszystkim służyć temu, aby w wyniku waloryzacji takiego świadczenia doszło do przywrócenia, chociażby w części, jego pierwotnej

wartości, utraconej lub ograniczonej przez nie mogący być obiektywnie przewidzianym, istotny spadek siły nabywczej pieniądza, w okresie pomiędzy powstaniem zobowiązania, a czasem, w którym świadczenie stało wymagalne.

Przyjmując te założenia za punkt wyjścia, Sąd odwoławczy, w ślad za Sądem I instancji uznał, że właściwym kryterium waloryzacyjnym, jako najbardziej obiektywnym będzie w rozstrzyganej sprawie przeciętne miesięczne wynagrodzenie. Posłużenie się takim kryterium w realiach niniejszej sprawy uzasadnione jest w szczególności charakterem świadczenia, które miało wyposażyć uprawnioną do niego powódkę w kwotę nie tylko istotną ekonomicznie, ale też w taką, która będzie przez nią traktowana jako skumulowany dochód.

Zastosowanie opisanego wyżej mechanizmu wyliczenia, opartego na przyjętym kryterium, jest więc nastawione na zachowanie przybliżonej wartości ekonomicznej świadczenia umownego należnego powódce, w warunkach nie zdeprecjonowania go przez zjawiska hiperinflacyjne w okresie trwania zobowiązania.

Wyżej wskazana kwota jest z kolei punktem wyjścia do przeprowadzenia drugiego etapu procesu sądowej waloryzacji, w oparciu o kryteria wymienione w art. 358¹ § 3 k.c., które nakazują wyważyć interesy stron w granicach zasługujących na ochronę przy utrzymaniu właściwego stosunku między nimi. Słuszny interes może i powinien być uwzględniony, ale tylko do granic kolizji z interesem drugiej strony. Jednocześnie należy pamiętać, że ingerencja sądu powinna następować w minimalnym zakresie, gdyż waloryzacja sądowa stanowi wyjątek od zasady dotrzymania umów i nie może prowadzić do podważenia całego systemu umownego oraz likwidacji stabilności umów. Co do zasady więc, rozkład pomiędzy stronami stosunku umownego ryzyka związanego z następstwami niedających się przewidzieć zjawisk, które doprowadziły do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, dla świadczeń z niego wynikających powinien być pomiędzy nimi równy.

Sąd Apelacyjny podziela twierdzenia powódki, że podstawę do zróżnicowania pomiędzy powódką i stroną pozwaną ryzyka związanego z utratą wartości pieniądza mógł być fakt, że z jednej strony w ramach stosunku zobowiązaniowego nawiązanego pomiędzy poprzednikami prawnymi stron, występował podmiot profesjonalny na rynku ubezpieczeń, przez znaczny okres obowiązywania umowy monopolista na rynku tych ubezpieczeń, a z drugiej osoba fizyczna, która podpisując umowę o charakterze umowy przestąpienia w istocie nie miała wpływu na ukształtowanie jej postanowień i działając w zaufaniu do zakładu ubezpieczeń, wpłaciła z tytułu składki wysokie, jak na ówczesne warunki kwoty pieniężne w celu zapewnienia tak sobie, jak i osobie uposażonej godziwe, w zakresie wysokości, świadczenie, realizujące cele wynikające z ich istoty.

Wyważając interesy obu stron, trzeba jednak wziąć pod rozwagę również i to, że:

- ubezpieczyciel, nawet mimo wskazanego wyżej zawodowego charakteru prowadzonej działalności na rynku ubezpieczeń, także nie był w stanie przewidzieć skali hiperinflacji i rozmiarów następstw tego zjawiska i w swojej działalności również został istotnie dotknięty jego skutkami w postaci deprecjacji wartości świadczeń wzajemnych kontrahentów umów ubezpieczenia,
- ubezpieczona G. B. nie kwestionowała zakresu umownej waloryzacji świadczenia rentowego, które było jej wypłacane od dnia 6 listopada 1983 do sierpnia 2017 r.
- charakter umowy ubezpieczenia prowadzi do obciążenia obu stron umowy ryzykiem jej wykonania.

Oceniając zatem interesy stron, a także sięgając do reguł etycznych, nakazujących chronić usprawiedliwiony prawnie interes słabszego w relacji zobowiązaniowej podmiotu, wbrew wspierającej zarzut materialnoprawny argumentacji powódki, za trafny należało uznać pogląd Sądu I instancji, że w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, strony sporu powinny zostać obciążone po połowie ryzykiem wynikającym z następstw deprecjacji siły nabywczej pieniądza. Zastosowanie postulowanej przez powódkę proporcji 70% i 30 % na korzyść powódki nie uwzględniałoby bowiem wyżej wskazanych uwarunkowań oraz faktu, iż w ramach tego samego stosunku zobowiązaniowego, zakład ubezpieczeń przez bardzo długi okres czasu wypłacał rentę na rzecz matki powódki, dokonując waloryzacji tego świadczenia w sposób, który nie był podważany przez ubezpieczoną, a to oznacza, że jedno ze wzajemnych świadczeń

pozwanego, za które uiszczona została składka ubezpieczeniowa, zostało zrealizowane w sposób akceptowany przez kontrahenta. Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny uznał za adekwatną do okoliczności wiążących się z waloryzacją świadczenia przysługującego powódce kwotę 134.079 zł, czyli połowę z sumy 268.158 zł, którą to kwotę należało pomniejszyć o środki pieniężne wypłacone dobrowolnie powódce przed wytoczeniem powództwa.

Wbrew temu, co podnosi pozwany w apelacji, Sąd I instancji nie popełnił błędu, zasadzając odsetki należne powódce od daty wezwania do zapłaty. Wymagalność świadczenia pośmiertnego, należnego podmiotowi uposażonemu, następowała po upływie 14 dni od daty zgonu ubezpieczonej. Pogląd, w ramach którego zakład ubezpieczeń odwołuje się do charakteru ocenianego instancyjnie orzeczenia jako mającego charakter kształtujący stosunek prawny, w realiach niniejszej sprawy nie zasługuje na akceptację. Decyzją z dnia 7 września 2017 roku (...) Spółka Akcyjna w W. przyznał bowiem M. B. tytułem świadczenia pośmiertnego w związku ze zgonem ubezpieczonej G. B. kwotę 11.804,46 zł i suma ta została wypłacona powódce, co oznacza, iż pozwany uznawał, że w ten sposób wykonał w całości swoje zobowiązanie umowne. Taki też pogląd prezentował w toku sporu przed Sądem I instancji. Jednakże w apelacji zmienił go, przyjmując, że wypłacona przed procesem kwota nie odpowiada należnemu powódce świadczeniu i powinno ono być wyższe o 61.378 zł. W apelacji pozwanego znalazło się również wyliczenie, odwołujące się do przesłanek normatywnych określonych w art. 358⁽¹⁾ § 3 k.c.

Wobec takiej zmiany stanowiska procesowego pozwanego, usprawiedliwioną jest więc konstatacja, że już na etapie postępowania ubezpieczeniowego, wywołanego żądaniem powódki, strona przeciwna miała dane pozwalające na poprawne określenie należnego uposażonej świadczenia po przeprowadzeniu procesu waloryzacji, a podstawa dla niej została jedynie przez Sąd potwierdzona w zaskarżonym wyroku.

Skoro zatem pierwotnie pozwany bezpodstawnie pozostawał w przeświadczeniu, że nie jest zobowiązany do spełnienia na rzecz powódki świadczenia w większym zakresie, aniżeli to wynikało z przedprocesowo zapłaconej kwoty, to należało uznać, że strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w zaspokojeniu roszczenia powódki już w dacie wskazanej przez powódkę.

W tym stanie rzeczy, w uznaniu apelacji powódki za jedynie w części zasadną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Apelacja powódki w pozostałym zakresie oraz apelacja pozwanego w całości, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw, podlegały natomiast oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Częściowe, w następstwie wydania rozstrzygnięcia reformatoryjnego, uwzględnienie żądania powódki w połączeniu z charakterem jej roszczenia, którego ocena w zakresie istnienia samej podstawy oraz kryteriów określania jego wysokości została pozostawiona ocenie sędziowskiej, są podstawami do tego, aby uznać za prawidłowe orzeczenie Sądu Okręgowego o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami koszty procesu zgodnie z art. 100 k.p.c.

W konsekwencji uznania, że środek odwoławczy strony powodowej jest w części zasadny, doszło zaś do poszerzenia zakresu obowiązku poniesienia kosztów sądowych, którymi stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążony został pozwany w takiej proporcji, w jakiej ostatecznie przegrał sprawę.

Kierując się natomiast powyższym charakterem roszczenia, które było rozpoznawane w niniejszym postępowaniu oraz sytuację majątkową, życiową i zdrowotną powódki, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uznał za zasadne nie obciążanie jej kosztami sądowymi, które stosownie do stopnia, w jakim przegrała sprawę, miałyby ponieść.

Powyższe względy i przepisy prawne legły również u podstaw orzeczenia o kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Konsekwencją rozstrzygnięcia o obu apelacjach było z kolei zasądzenie na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4.500 zł, stanowiących wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego strony powodowej, ustalone w minimalnych stawkach według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, która to kwota objęła wynagrodzenie z tytułu oddalenia apelacji pozwanego oraz proporcjonalną część wynagrodzenia z tytułu częściowego uwzględnienia apelacji powódki, gdyż pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wbrew wymogowi z art. 109 § 1 k.p.c., nie złożył wniosku o zasądzenie kosztów procesu związanych z apelacją powódki.

Zbigniew Ciechanowicz Halina Zarzeczna Ryszard Iwankiewicz